

N^o 15. DNIA 30 MAJA 1838.

Pismo MŁODA POLSKA, WIADOMOŚCI HISTORYCZNE I LITERACKIE wychodzić będzie jak dotychczas trzy razy na miesiąc w numerach arkuszowych.

Przedpłata kwartalna na KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC, jest franków trzy.

Ktoby chciał złożyć całoroczną prenumeratę, temu cena zmniejszona będzie do fr. 10.

Od wiersza z 56 liter oznajmien płatnych, opłata 25 centimów.

Wszelkie listy i doniesienia nadsyłane bydź mają franco: à M. le Gérant de la Librairie Polonoise, rue des Marais Saint-Germain, n. 17 bis.

O usiłowaniach i dążności Szlachty Polskiej do nadania swobody włościanom i do uposażenia téj klasy ludu wolnością osobistą tudzież własnością ziemną, szczególniej w Wielkim Księstwie Litewskim i w Księstwie Żmudzkim.

Był czas, o którym zgroza wspomnieć, kiedy dziedzice i posiadacze zamków, dworów, wsi i przy nich ziemi, w całej Europie, wyteżali swą dążność do ujarzżenia i do wtłoczenia w niewolę coraz większą, kmiotków, włościan, rolników, chłopów, słowem pod różnem nazwaniem klasy ludu na ich ziemiach mieszkającego i też ziemie uprawiającego. — A wówczas i polscy oraz litewscy szlachta których ziemia wyłączną stała się własnością, korzystali z tego powszechnego sposobu postępowania, i niewolę swych rolników posunęli do haniebnego stopnia poddaństwa. — Lecz gdy przyszła chwila: że religija, cywilizacja, a nawet interes publiczny i prywatny zaczęły przemawiać do serca tych uprzywilejowanych prawodawców, aby się zajęli polepszeniem losu swych bliźnich, podobnych sobie ludzi, równemi prawami od Boga obdarzonych, w chęci przywiedzenia do skutku tych szlachetnych uczuć, podobno Polacy nie byli ostatnimi; a pod tym względem zamierzylśmy tu zebrać nastafe ustawy oraz fakta tak w całej niegdyś Polsce jako też w Litwie i na Żmudzi. — Ku czemu zdają się posługiwać z czasów późniejszych następne epoki.

Za pierwszą epokę dążenia do emancypacji kmiotków w Polsce i Litwie w ostatnich chwilach istnienia narodowego, należy

uważać Sejm Narodowy Polski r. 1776 na którym Stany sejmujące objawiając swą dobrą wolę w tej mierze, polecieli z grona swego mężowi znanemu z zasad prawych i liberalnych Andrzejowi Zamojskiemu, ażeby projekt do prawa wygotował i na sejm następny przyniósł. Skutkiem tego mandatu Andrzej Zamojski na sejmie r. 1780 wygotowany przez się projekt Izbowi sejmującym złożył, jakowy oparty był « na równości każdego człowieka w obliczu prawa. » Wprawdzie, częścią przez nieusposobienie jeszcze tamtoczesnych pojęć do wyrazu Równość, częścią przez intrygi sąsiednich wrogów Polski, takowy projekt Zamojskiego nie został na tym sejmie przyjęty; jednak niespełził on bezowocnie, gdyż wiele miał wpływu na przygotowanie i usposobienie umysłów do epoki następnej; a nawet po tak zbawionym wniosku Zamojskiego jęli się pierwsi magnaci polscy jako to : Chreptowicz Podkanclerzy litewski, Xiąże Stanisław Poniatowski Podskarbi Koronny, Xże Ogiński Kuchmistrz litewski, Xiądz Brzostowski Referendarz litewski i wiele innych dziedziców ziemi, do przywiedzenia do skutku w rozległych dobrach swoich tego ważnego zamiaru. — Jakoż po r. 1780 dają się widzieć w dziejach Litwy nadania wolności osobistej kmiotkom, określenia robocizny lub opłaty czynszów od ziemi na której zamieszkałi z upewnieniem jej nieodbierania; zaprowadzenia szkółek wiejskich dla oświecenia ludu wiejskiego i przygotowania do dalszego postępu; napotyamy do dziś dnia ślady usiłowań tych pojedynczych obywateli którzy nie czekając na powszechne prawo za przykład służyli innym, przez instytucje zaprowadzone w dobrach Szczorsach, Żyźmorach, Uszpolu etc. oraz przez drukiem w ówczas ogłoszone i do skutku dzielnie przywiedzione przez xiędza Brzostowskiego Referendarza litew. dziedzica dóbr Pawłowa w Litwie w powiecie oszmiańskim urządzenia i nadania, pod nazwaniem Konstytucija dla Pawłowa.

Nie mając tych dokumentów pod ręką, przestać tylko musimy na ich wzmiance, ile gdy nawet zakres tego pisma nie pozwala szczegółami one zajmować, gdy zaś ten pierwszy krok usposobił

Litwinów do dalszego postępu na tej drodze, przeto zejdziemy do drugiej epoki (*).

(*) Konstytucja Pawłowska, 1. Nadawała wolność każdemu człowiekowi znajdującemu się na ziemi Pawłowskiej. 2. Urządzała warunki posiadania ziemi. 3. Stanowiła przepisy względem ponoszenia publicznych ciężarów, opłaty podatków, względem kassy komunalnej, magazynów zapaśnych, oraz względem utrzymywania starców, kaleków i niedołącznych. 4. Obejmowała urządzenie szkoły w Pawlowie, w którejby cała ludność, w chwilach wolnych, znajdowała naukę. 5. Zamykała przepisy względem sądu polubowego, tudzież sądu miejscowego, w którym wybierani od gromad urzędnicy rozstrzygali spory. 6. Urządzała siłę zbrojną.

Trzeba wiedzieć że zacny ustawodawca w młodości swojej służył ojczyźnie pod chorągwiami konfederacji Barskiej; obozowany więc ze sztuką wojenną, a przytem czując owezszą najnaglejszą potrzebę kraju, połączył w tej ustawie wszystko co mogło posłużyć nie tylko do miejscowej obrony, ale także do znacznego wsparcia siły zbrojnej narodowej. I tak opatrzył obficie arsenal Pawłowski. — Utrzymywał dwóch instruktorów, dla ćwiczenia ludności w obrótach wojennych, i w użyciu wszelkiej broni. Wzniósł twierdzę i okopy (tych szczątki widzieć się jeszcze dają) za którymi, w ostatniej potrzebie, cała ludność schroniona z dobytkiem swoim i magazynami żywności i amunicyj, stawać miała do obrony. — Za hasło do wzięcia oręża, służyły dzwony kościelne, kotły i trąby. Młodzież i wszystek lud silny, ćwiczył się konno i pieszo w robieniu bronią w dniach świątecznych i w godzinach wolnych od pracy rolniczej. Starce zaś, kobiety i dzieci, sposobiono do sypania okopów. Słowem, wszystko co żyło w Pawlowie, przygotowane było albo wystąpić w pole dla obrony kraju, albo od miejscowego najścia bronić swęj swobody i własności. Skutek przekonał o ważności podobnego urządzenia, i o jego wyższości nad pospolitęm ruszeniem. Gdy bowiem w r. 1794, Wilno po dzielnym oporze, w którym lud z Pawłowa, znakomity miał udział, zajęte zostało przez Moskali, osada pawłowska, która z upadkiem ojczyzny przewidywała koniec swęj swobody, walczyła jeszcze we własnych okopach, i w reszcie wyrobiła sobie korzystne warunki kapitulacji.

Gdyby co gorliwsi pomiędzy możnymi obywatelami, byli poszli za przykładem Brzostowskiego, ta arystokracja patrijotyzmu byłaby może uratowała kraj, zdradzony od króla przez niekzemność

Drugą Epokę stanowi pod tym względem sejm czteroletni Polski konstytucyjnym zwany, który przez wiekopomną Ustawę Konstytucji 3go Maja 1791 r. dowiódł że zgłębił dokładnie usposobienia pojęć w owęj chwili, jako też, że obral drogę trafniejszą niżli konwencija narodowa francuzka, której dzieło przywiedzenia do równości wszystkich class ludu tyle krwi kosztowało, a do dziś dnia nie jest jeszcze uwieńczone skutkiem odpowiednym zamiarowi. — Tak jest, Polska Konstytucija 3go Maja dla Polaków napisana niweczając dawne przywileje czyli otwierając dla wszystkich class podwoje do świątyni przywilejów (jeżeli tego wyrażenia bez przesady użyć można) ułatwiła i usposobiła następne uszlachcenie oraz ubieganie się o one z podniesieniem przemysłu handlu i pracowitości, bez rozlewu krwi, co jeśli gdzie indziej śmiesznością wydadź się może, w Polsce zaś i dla Polaków w ówczas jedynym a podobno najmędrszym było środkiem, przez który dawne przywileje szlachty zupełnie prawie gasły, kiedy obok nich nowe łącno się dały nabywać i upowszechniać.

Tak jest, Konstytucija 3go Maja nad której utworzeniem pracowali Posłowie całej Polski a z nimi litewscy, żmudzcy, inflantscy wspólnie i jednozgodnie, stała się kamieniem węgielnym porównania class wszystkich ludu Polskiego; jakoż i skutek nader ważny objawił się z tęg ustawy, gdy bowiem uprzednio Konfederacja Barska na obronę kraju przez samą tylko szlachtę polską była zawiązaną, utrzymywaną i popieraną; w krótcie po ogłoszeniu propozycji Andrzeja Zamojskiego, po Konstytucji 3go Maja cała ludność kraju polskiego do boju się stawiła aby walczyć pod Kościuszką (1794) który jedną ręką szablą przywodziąc, acz w krótkim przeciągu czasu, drugą usiłował pisać ustawy co by były dalszym ciągiem Konstytucji 3go Maja; czego dowodzą następujące jego rozporządzenia ogłoszone dnia 7 Maja tegoż ro-

charakteru, od magnatów za nadzieję korony, lub po prostu, za pieniądze.

ku w obozie pod Polanicami. — Artykuł 1. « Żaden właściciel » gruntu niemoże odjąć chłopowi tój roli którą uprawia, jeżeli » zadość czyni obowiązkom przyłączonym do jój posiadania. » — Art. 2. « Każdy chłop jest wolny osobiście ; może tam osiąść » gdzie mu się podoba, za uwiadomieniem o tём komisji po- » rządkowej. » Zmniejszył nawet Kościuszko w tём samym rozpo- » rządzeniu pańszczyznę sposobem następującym. — Art. 3. « Kto » sześć dni odrabia na tydzień, cztery tylko odtąd będzie odra- » biał, a kto ją przez pięć dni odrabiał, tylko przez trzy dni bę- » dzie pracować. » Dalej z czterech na trzy, z trzech na dwa, z dwóch na jeden, a z jednego dnia w tygodniu na jeden we dwóch tygodniach zmniejszył. — Najuroczyściej zapewnił stan wiejski, że prawa jego po odzyskaniu niepodległości, zupełnej odmianie podpadną w duchu czteroletniego sejmu. Jako zdrajcę ogłaszał każdego ciemiężcę chłopów. Tylko następne nieszczęścia kraju i gwałtowne reformy obcych rządów przyćmiły te wyobrażenia i niedozwoliły rozwinąć praw narodowych.

Niestety! do najboleśniejszych klęsk naszego narodu policzyć potrzeba, tój drogięj Ustawy Konstytucji 3go Maja przez wrogów naszych najechanie, podeptanie, i najsrozsze zabronienie rozciągania jój skutków, a nawet robienia dobrowolnych na swęj ziemi nadań, szczególniej pod rządem rossyjskim. — Ileż to dobroczynnych nadań dla włościan przez Ignacego Karpia na dobra Johanniszkiele oraz dalsze włości na Żmudzi, tudzież przez Kajetana Nagurskiego posiadacza ogromnych włości na Żmudzi, oraz przez wielu innych tak w Litwie jako też na Żmudzi po Konstytucji 3go Maja nastalo, a przez rząd despotyczny pod który te prowincje dawnęj Polski się dostały, zniweczone są do tego stopnia, że teraz w owęj krainie i wspomnieć o nich nie wolno.

Mimo jednak takowe zabiegi rządu rossyjskiego przeciw skutkom tój zbawiennęj Ustawy przechowywały się ciągle w sercach prawych synów ojczyzny a nawet co chwile wzrastały te zasady na prawach ludzkości oparte, jak tego ważny dowód da się widzieć w opisie usiłowań objawionych powszechnie w całej Litwie

za panowania Alexandra w r. 1817; jakowe czyny, następną trzecią epokę obejmować będą.

Epoka trzecia silnego i wyłącznego działania na Litwie w celu powszechnego i jednoczasowego oswobodzenia włościan, przypada na rok 1817, gdy obywatele Litwy i Żmudzi chcieli korzystać z objawionych liberalnych zasad (acz chwilowych) przez świeżo z kongressów europejskich przybyłego Alexandra, który zamierzał uposażyć swobodą ludy pod berłem swem zostające; czego pierwszą próbę wykonał na estońskich i kurlandzkich chłopach. — W ten czas, pierwszym przykładem gorliwości obywatelskiej był Kazimierz hrabia Plater podpułkownik wojsk polskich; ten bowiem na sejmiku powiatu wilkomierskiego wniósł projekt, aby prosić o nadanie wolności chłopom na ten sposób, jak ją świeżo dał Alexander w Estonii. — Takowy projekt jednomyślnością przyjęty został i zamieszczony na czele dezyderiów, które na sejmik gubernski przez marszałka powiatowego i dziesięciu delegowanych z powiatu (jak zwykle) posyłano i popierano. — Wielu zapewne świadków naocznych tego wypadku niezbyt dawnego najduje się w naszym tulaństwie narodowem; a więc do ich poświadczenia odwołujemy się w następnej relacji, którą poczytujemy za powinność ogłosić w szczegółach jakie w pamięci naszój, oraz w podaniach ziomków, zebrać dziś usiłowaliśmy.

Na sejmiku gubernskim wileńskim w r. 1817 projekt powyższy przyniesiony przez delegatów kilku powiatów litewskich i żmudzkich lubo przez całą izbę złożoną z jedynastu powiatów tejże gubernii z uniesieniem był przyjęty i najmocniej popierany przez wymownych i znanych z patriotyzmu Tomasza Mirskiego delegowanego powiatu braclawskiego, tudzież Ignacego Zawieszę b. marszałka i delegata powiatu kowieńskiego, jednak po za izbą obradujących znalazł ważną opozycyją w egoizmie dwóch magnatów: Wojciecha Posłowskiego, i księcia Platona Zubowa. Ci za pośrednictwem księcia Xawerego Lubeckiego później ministra skarbu, a który w ówczas był gubernatorem cywilnym wileńskim, i lubo nie sprawował tego obowiązku, lecz w Wilnie

w tój chwili mieszkał i miał swe znaczenie, starali się takowy projekt zniweczyć; i do opozycji wybrali powszechnie późniój pogardzonego, lecz głos w tych obradach mającego pułkownika wojsk pols. Paszkowskiego delegata z powiatu oszmiańskiego. — Po długich więc rozprawach utrzymany projekt prawie jedno-myślnością, posłany został (podług przepisow rządu rossyjskiego) do wojennego gubernatora aby do tronu takowe żądanie szlachty przedstawić raczył; ale gdy ten projekt do sankcji Alexandra doszedł, już ten monarcha ostygł był w liberalizmie; z resztą, i usiłowania przeciwiących się projektowi, acz w małej liczbie lecz dość silnych u tronu, mogły spowodować nową zwłokę, i nową próbę, pod którą to dzieło wynikłe z powszechnej woli poddano przez odpowiedź monarszą objawioną temi słowy « iż lubo reprezentacja z każdego powiatu gubernii wileńskiej takowy projekt przyjęła, gdy jednak osób tylko jedynaście z powiatu za onym wotują, niekoniecznie to upewnia o woli dalszej szlachty tejże gubernii; przeto monarcha radby się o niej przekonać z podpisów każdego posiadacza ziemi szlachezca, głos w tój sprawie mającego. »

To nowe postanowienie Alexandra, wnet pod wykonanie doprowadzone zostało. Dla spiesniejszego zebrania wszystkich głosów obywatelskich, każdy powiat wyznaczył liczbę potrzebną deputowanych, którzy od domu domu jeżdżąc z protokułami na to sporządzonemi, zbierali podpisy afirmatiwów i negatiwów. — Chlubny rezultat uwieńczył to dzieło; albowiem po zliczeniu głosów szlachty całej gubernii wileńskiej, której ilość ogólna wynosi 2,200 osób, licząc na średnią proporcją po 200 wotujących w każdym z jedenastu powiatów, okazało się z pociechę dobrze myślących, że *w ogóle negatiw było jeno 16*, i tu figurowały po największej części podpisy rossyjskich magnatów jako to: książęca Piatona Zubowa mającego nadane sobie ogromne dobra w Litwie, przez Katarzynę, tudzież innych donataryuszów rossyjskich.

Projekt więc o którym tu mowa nowój nabył sankcji i świe-

tności, lecz gdy ponownie posłany został na przegląd Alexandrowi w r. 1818, car zupełnie już w ten czas powrócony do swych despotycznych zasad, kazał odpowiedzieć szlachcie gubernii wileńskiej «że rozbiór tak ważnego dzieła, do późniejszego czasu odkłada.» — Później zaś nigdy niewolno było nawet wspomnieć o tej propozycji.

Nastęcza się w tem miejscu ta rachuba, że gdy Konstytucja 3. Maja co lat 26 miała być przeglądana, poprawiana, rozprzesztrzeniana w swych zasadach, i kiedy ten zakres dwudziesto-pięcioletni od r. 1791 to jest od nastania takowej konstytucji przypadł właśnie na rok 1816, nie można więc nieoddać sprawiedliwości prawodawcom tej sławnej księgi, iż dobrze oni wyrachowali pomyslny skutek z przeglądu w takim periodzie; a razem, nie można nieoddać sprawiedliwości obywatelom Litwy, którzy jeśli wśród nieprzyjaznych okoliczności, pod rządem despotycznym podolali wypielegnować dobrego ducha, jakiego dali dowód w r. 1817, czegożby niedokazali na fundamentach konstytucji 3. Maja, gdyby byli panami woli swojej. — Mniej słusznie więc pomawiają nieznający dziejów naszych, gdy dowodzą że posiadacze ziemi są winni poddaństwu dotąd trwającemu kmiotków polskich, kiedy ta wina przypisana być powinna głównie tym rządóm pod które dostał się kraj, a pod którymi niewolno nie przedsięwziąć coby ulepszenie przynieść mogło.

Epoka czwarta zbyt krótka, zbyt scieśniona okolicznościami, to jest powstanie narodu polskiego 1830 i 1831 roku, wygląda jak piękne światło zachodzącego słońca które na jutrzejszym wschodzie nowym ma blaskiem zajaśnieć. — W tej epoce mamy dzielne przykłady, tak w aktach powstania różnych ziem, województw lub powiatów dawniej Polski, jako też w zapewnieniach pojedynczych obywateli, widocznej dążności nadania kmiotkom tak swobody osobistej, jako też własności tej ziemi którą dotąd uprawiali. Los opaczny wszystkim dobrym chęcióm położył tamę!

Tu jeszcze powiemy słów kilka o Księztwie Żmudzkiem. Lubo jest częścią Litwy i od niej przyjęła światło wiary chrześcijańskiej, jednak gdy od wieków różniła się Żmudź i różni się do tej

chwili w postępowaniu z kmiotkami, więc zasługuje tu na udzielny krótki opis jej instytucjów pod tym względem.

Bliskość morza Bałtyckiego, tudzież portów pruskich i kurlandskich oraz inflantskich, jakoto : Memla, Króleweca, Piławy od strony Pruss, a zaś Lipawy, Windawy, Rygi od Kurlandji i i Inflant, nastęrczała Żmudzi łatwy handel w zbywaniu własnych produktów, jako też w przewożeniu towarów (transitem) przechodzących pomiędzy powyższemi portami, bądź lądem, bądź morzem na łodziach, zwłaszcza przed zamknięciem granicy pruskiej, i przed ściśnieniem handlu przez system zakazowy rosyjski. — Nadto gdy niezbyt dawno znaczny połów bursztynu (który dziś w małej już ilości daje się zbierać na pobrzeżach Żmudzi), oraz połów ryb, tak w morzu jako i w rzekach w Bałtyku ujście mających a Żmudź przechodzących, do wysokiego stopnia przemysł i dostatek podnosiły, których koniecznym warunkiem i wpływem jest wolność osobista człowieka; przeto widzimy z pociechą, że od pogańskich jeszcze czasów aż do zaboru tej błogięj krainy przez Rossją tojest do r. 1794 bez przerwy, nie żadne prawa dla Żmudzi pisane, bo tych nigdzie nie napotykamy, lecz gruntowna cnota posiadaczów ziemi, oraz dobrze zrozumiany iuterens, święcie dochowały umowy pomiędzy kmiotkiem a dziedzicem ziemi. — Te zaś umowy miały za zasadę 1.) Wolność osobistą każdego człowieka. 2.) Nietykalne posiadanie własności i jej urządzenie w sposób życzony. 3.) Posiadanie ziemi na wieczną dzierżawę (Erbpaht) za opłatą czynszu umówionego rocznego bez żadnej pańszczyzny, robocizny, lub daniny do dworu, ze swobodą wybycia swęj posady gruntowęj z zabudowaniem, tudzież z wolnością przeniesienia się na inne mieszkanie do innęj włości i t. d. (*).

(*). Uważać należy iż w tej części Żmudzi która jest bardziej ku morzu bałtyckiemu zbliżona to jest w powiecie Telszewskim ściślej dochowano te prawidła, niżeli w innych powiatach Żmudzi od morza oddalonych; to pochodzi zdaje się częścią z powodu, że bardziej oddalony od morza mieszkaniec mniej miał środków do wy-

Do przechowania tak zbawiennych instytucji na Żmudzi wielce się przyczynił sławny w dziejach Polski Chodkiewicz wielki hetman i starosta żmudzki (któryto tytuł odpowiadał władzy wojewodów w różnych wojewodztwach polskich w owym czasie; lub też wielkorządcę oznaczał). — Ten wielki wojownik a razem kochanek ludu, w nagrodę kosztów i ofiar poniesionych dla ojczyzny w tyloletnich mnogich wyprawach, gdy nadane miał od rzeczypośpolitej polskiej na Żmudzi wielkie posiadłości, jako to włość Grunściąską dziś hrabstwem Szkudziem zwaną, tudzież włości Kretyngowskie, Połongowskie, powracając z każdej wyprawy wojennej uposażał towarzyszące mu rycerstwo, nadaniem na wieczność ziemi; z kąd też tak zwane okolice szlacheckie, i posiadacze wsi mniejszych mają początek; kmiotków zaś rolników dawnych jęj mieszkańców, lub nowo jeńców wojennych przywiedzionych, obdarzał swobodą osobistą, oraz własnością ziemi na której całe zabudowanie, dobytek, tudzież przemysł i korzyść należały do rolnika, za opłatą każdorocznie raz umówionego czynszu wiecznej dzierżawy. Obok takiego urządzenia, drugie, nader zbawienne, jest zaprowadzenie szkół i szkolek parafialnych na Żmudzi, oddawna. — Czego ślady mamy w uposażeniu wielu kościołów przez polską królową Annę tudzież przez Chodkiewicza, niemniej innych kollatorów i fundatorów, a za ich przykładem przez duchowieństwo tak świeckie jako też zakonne dyecezi żmudzkiej. — Swoboda tego ludu z oświatą połączona stawiała go w stanie pomyślności, bogactwa i obfitości za czasów rzeczypośpolitej polskiej; dziś pod żelaznem berłem despotyzmu

płatę czynszu za ziemię przez się dzierżaną, a więc na pańszczyznę przechodził, częścią też z przyczyny że odległej od brzegów morskich lepsza ziemia, do zakładania pól dwornych była pobudką; tudzież rozdrobnione włości łączniej w poddaństwo stopniowo wtłoczono; kiedy obok ku morzu wielkie hrabstwa i dobra do dziś dnia przechowują dawne urządzenia z włościanami, a nawet w dobrach skarbowych, które nie popadły w ręce ruskim panom, do tej chwili są ślady tej, jaka dawniej kwitnęła, pomyślności.

rossyjskiego, kmiotek za wolnego człowieka ani może się uważać, po przykuciu go przez spis ludności do ziemi. Obdarcie tego poczciwego ludu z własności wszelkiej, oraz z odwiecznych umów i kontraktów, przez rząd rossyjski i magnatów moskiewskich co dostali w swe szpony znaczną część Żmudzi; a co więcej, odepchnięcie przez ukazy carów od szkół publicznych niešťczęśliwej młodzieży która się urodziła z ludu nieuprzywilejowanego, niemającego herbów i patentów szlacheckich, wyzuło tę najliczniejszą i najpożyteczniejszą klasę ludu zdawniej pomyślności, mimo woli szlachty żmudzkiej, która przez wieki dochowała bez żadnych praw pisanych, takowych dobrowolnych ludźkość i sprawiedliwość znamionujących zasad. Rossyjskiego despotyzmu działanie, od 1794 r. w przeciągu nie spełna pół wieku to wszystko zniszczyło, co przez bardzo wiele wieków wzrastało! Jeżeli w której prowincji polskiej więcej skutku przyniosłaby Konstytucja 3. maja, to zapewne na Żmudzi; skutkiem onęj wielu bogatych włościan przenosić się zaczęło do miast, wielu oświecenijszych gotowało się na reprezentacją tychże miast na sejmach polskich; wielu przy sądach zamierzało osiągnąć regencją aktową lub dekretową, co wszystko do przywileju szlacheckiego prowadziło.— Tak więc do tój chwili na Żmudzi prawie każdy człowiek pilny, staranny, dobrze się prowadzący zostałby szlachicem; a więc zgasłaby różnica stanów i klass; a człowiek w człowieku widziałby brata i z nim obok zasiadałby na ławach sądowych oraz sejmowych, jako też o powszechne dobro jednęj ojczyzny wszyscyby się wspólnie ubiegali.— To wszystko wstrzymał i opóźnił najazd naszych nieprzyjaciół.

Nancy, w maju 1838 roku.

Włodzimierz Gadon.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Królewskie towarzystwo starożytności północnych w Kopenhadze, wydaje, z rękopisów Islandzkich i Skandynawskich, w oryginalnym teście z przekładem łacińskim, dzieło, pod tytułem: Starożytności rossyjskie, czyli Pamiętniki o krajach i starożytnych mieszkańcach cesarstwa rossyjskiego.

Ze Lwowa. *Gryzelda*, poemat dramatyczny w pięciu aktach, niemieckiego poety Fryderyka Halma, został na język polski przełożony, przez Wincentego Thouliego i wkrótce ma wyjść z druku.

Tygodnika rolniczo-przemysłowego wyszedł Numer 20 i 21.

O wyszłych książkach w Pradze. Wyszedł ciąg dalszy *Słownika czesko-niemieckiego* Józefa Jungmanna, wydawanego za pomocą Matki Czeskiej, tom 4. zeszyt 1. — *Czasopis Czeskiego muzeum*, zeszyt 1, rocz. XII, 1838 zawiera w sobie: 1° Czeskie obyczaje i zwyczaje w wieku cesarza Karola IV, przez F. Palackiego. 2° Dowody o istnieniu Boga, przez G. Colthammera. 3° Droga na Tatry (z polskiego według Seweryna Goszczyńskiego) przez K. L. Zapa. 4° Zdanie sprawy o duchowym życiu teraźniejszych czasów (dalszy ciąg) przez dr. Amerlinga. 5° Doniesienia z Morawy, przez dr. J. K. Chmelińskiego. 6. Literackie doniesienia ze Sławonii, i 7. także czeskie przez P. J. Szafarzyka. 8. Zdanie sprawy o czeskim Muzeum. 9. Do panów założycieli Matki Czeskiej, dopomagającej ku wydawaniu dobrych czeskich książek. W końcu wiadomość o zmianie redakcji tegoż czasopisma, którą pan F. Palacki w ręce pana P. J. Szafarzyka złożył. Do tego jest dołączony: wyciąg z obliczenia się czeskiego Muzeum z roku siódmego (1837) założenia Matki-Czeskiej, z którego okazuje się, że pozostała w zasobie, na wydawanie dobrych czeskich książek, ilość pieniędzy wynosi 17,373 złt. reńskich.

Czasopis dla katolickiego duchowieństwa, zeszyt 1, rocz. XI, mieści między innymi w doniesieniach literackich: o wychodzącym w Poznaniu *Archiwum teologicznem*, i o przemyskim *Przyjacielu chrześc. prawdy*; a między rozmaitościami znajduje się wiadomość: *Ororatach w Polsce*. Jest dołączony na przodzie obraz kamienioryty *Arnosta z Pardubic i ze Skary*, pierwszego Arcybiskupa praskiego od r. 1344 do 1364, i znana kościelna pieśń tegoż Arcyb. *Salve Regina* z notami.

Przekłady z polskiego. W *Pszczole czeskiej* piśmie literackiem do *Nowin Pragskich* dołączanem, w Numerze 9 i następnych, umieszczona jest w języku czeskim, a w piśmie *Ost und West* w języku niemieckim, rozprawa Wacława Alexandra Maciejowskiego: *Poezyje i tychże zabytki u Słowian aż do XIV wieku*, przetłumaczona z warszawskiego *Powszechnego Magazynu*. — W piśmie berlińskim: *Magazin für die Literatur des Auslandes* (Nr. 40.) umieszczony jest w przekładzie artykuł Apolonjusza Tomkiewicza: *Zródła Wisły*, wyjęty ze zbioru artykułów, wydanych przez Stanisława Jaszowskiego, pod tutułem *Stawianin*.